Dzisiaj 4 strony

Wydanie poranne

Cena 15 groszy

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne. — natomiast w dni poświąteczne tylko wydanie wieczorne.

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu. św Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochowski

Nr. 445

Poznań, sobota dnia 27 września 1930

Rok XXV

Rozporządzenie o eksporcie rolnym

Warszawa, 27. 9. (Tel. wł.) Min. przem. i handlu opracowało projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, które ma unormować nieuporządkowany dotychczas ustawowo stan eksportu rolnego.

Rozporządzenie to da podstawę prawną dla dalszych zarządzeń jako rozporządzenie ramowe. (w)

Urlop ministra rolnictwa

Warszawa, 27. 9. (Tel. wł.) — W dn. 26 bm. min. rolnictwa Janta - Połczyński wyjechał na 2 tygodniowy urlop kuracyjny.

Bezpośrednio z urlopu minister uda się do Rzymu, gdzie weźmie udział w konferencji przygotowawczej do międzynarodowego kongresu rolniczego. (w)

25-lecie walki o szkołę polską

Gdańsk, 26. 9. (PAT.) — Wczoraj wieczorem odbyła się na sali Stoczni Gdańskiej uroczystość 25-lecia walki o szkołę polską.

Po przemówieniu powitalnem główny referat wygłosił poseł dr. Moczyński. Przemówienie jego poświęcone było wspomnieniu tych długoletnich cierpień, które przechodzili rodzice i dzieci polski we wszystkich zaborach, walcząc o prawa języka polskiego. Mówca wskazał słusznie na fakt, że walka i konieczność samoobrony językowej i dziś jeszcze nie ustaje. Na terenie Gdańska jestto jedno z najważniejszych zagadnień aktualnych.

Następne uroczystości jubileuszowe przewidziane są na dzień dzisiejszy w poszczególnych zakładach szkolnych, a w niedzielę we wszystkich miejscowościach obszaru w. m. Gdańska, gdzie tylko mieszka ludność polska.

Przesilenie rządowe w Austrji

Wiedeń, 26. 9. (Tel. wł.) Prezydent Austrji Miklas powierzył misję utworzenia gabinetu przywódcy partji chrześcijańsko-socjalnej Vaugoinowi, wicekanclerzowi w gabinecie Schobera.

Vaugoin liczy obecnie 57 lat i dotychczas piastował tekę ministra wojny, którą po raz pierwszy objął w roku 1921. Kierownictwo partji Vaugoin objął jako następca ks. Seipla.

O zabójstwo hitlerowca

Berlin, 26. 9. (PAT.) W procesie o zabójstwo hitlerowca Wessele zapadł dziś wyrok, skazujący głównych oskarżonych Ali Hoehlera i Erwina Röckerta na karę ciężkiego więzienia po 6 lat.

Pozostałych oskarżonych skazano na karę więzienia od lat 5 do półtora roku.

Konfiskata „Kurjera Poznańskiego"

Wczorajsze wieczorne wydanie „Kurjera Poznańskiego" zostało zajęte na zarządzenie Sądu Powiatowego z powodu artykułu p. t. „Nietykalna tykalność"

Po zajęciu wydaliśmy nowy nakład pisma naszego z opuszczeniem inkryminowanego artykułu.

Tych Czytelników naszych, którzy wspomnianego numeru „Kurjera Poznańskiego" nie otrzymali na czas, przepraszamy za zawód, jaki ich spotkał nie z naszej winy.

Po aresztowaniu posła Korfantego

Szczegóły aresztowania — Rewizja w lokalach „Polonji" — Berlin już we czwartek wiedział o rozwiązaniu Sejmu śląskiego

Katowice, 26. 9. (Tel. wł.) Przebieg aresztowania byłego posła na Sejm śląski p. Korfantego był następujący:

O godz. 8 doręczono p. Korfantemu nakaz aresztowania, podpisany przez prokuratora. Aresztowanie nastąpiło na mocy art. 166 i 167 post. karnego. P. Korfanty spakował rzeczy i udał się do oczekującego nań samochodu wojewódzkiego Austro-Daimler nr. 139. Samochód z posłem Korfantym odjechał przez Mysłowice w kierunku Warszawy. Jak krążą pogłoski, p. Korfantego miano odwieźć do więzienia świętokrzyskiego pod Kielcami.

Po wywiezieniu p. Korfantego policja przeprowadziła gruntowną rewizję w jego domu i wywiozła na aucie ciężarowem 11 pak z osobistą jego korespondencją.

Po rewizji „Polonja" wydała dodatek nadzwyczajny, w którym pisze,e że nie ugnie się przed szykanami i będzie nadal trwała na posterunku.

Wczorajszy „Berliner Tageblatt" pisał o „Neuwahlen in Oberschlesien" jako o fakcie dokonanym. Jak zdołaliśmy się dowiedzieć, zarządzenie o rozwiązaniu Sejmu i aresztowaniach znane było w województwie już od 25-go września w godzinach popołudniowych. Jest natomiast znamienne, że aresztowanie posła Korfantego nastąpiło na dwie godziny przed doręczeniem aktu o rozwiązaniu Sejmu śląskiego w kancelarji sejmowej. (E.)

Katowice, 26. 9. (Tel. wł.) Rewizja w lokalach „Polonji" trwała od godziny 10 przedpołudniem do 5 popołudniu. Rewizja niczego konkretnego nie ujawniła. Opieczętowano tylko pokój, w którym stale pracował p. Korfanty. Przed drzwiami tego pokoju ustawiono posterunek policyjny. (E.)

Warszawa, 27. 9. (Tel. wł.) — Do obrony aresztowanego b. posła Korfantego zgłosił się adwokat Józef Kuczyński z Warszawy, członek stronnictwa Ch. D., b. wicemin. spraw wewnętrznych. (w)

Katowice, 26. 9. (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, prokurator sądu okręgowego w Katowicach, p. dr. Tokarski wyjechał do Warszawy i powróci w poniedziałek z nowemi instrukcjami. (E.)

Warszawa, 27. 9. (Tel. wł.) Z kół urzędowych zaprzeczają wiadomościom, podanym z Katowic, o aresztowaniu innych posłów poza Korfantym.

Został aresztowany jedynie p. Wieczorek (komunista) za działalność antypaństwową. (w)

Warszawa, 27. 9. (Tel. wł.) — We środę, dn. 1 października odbędzie się w Warszawie posiedzenie pełnego zarządu głównego stronnictwa Ch. D. (w)

Jak „sanacja" tłomaczy rozwiązanie Sejmu śląskiego

Katowice, 26. 9. (Tel. wł.) — W urzędowym organie sanacji śląskiej „Polsce Zachodniej" (nr. 243) znajduje się następująca wiadomość:

„O godz. 10,20 doręczono do kancelarji Sejmu śląskiego zarządzenie p. Prezydenta Rzplitej, którem rozwiązuje się Sejm śląski z dniem 26 września rb. Według komunikatu półurzędowego przyczyny rozwiązania były następujące: 1) nielojalne złamanie kompromisu przez opozycyjną większość Sejmu. 2) zamierzone uchwalenie deficytowego budżetu."

Jak podają oświetlenia urzędowe, według tego kompromisu (o którym korespondent nasz pisał, że go nie było), zawartego pomiędzy wojewodą śląskim a konwentem Sejmu, zgodzono się w sprawach budżetowych z lat 1929 i 1930 oraz budżetu za czas od 30 kwietnia do 30 września 1930 r. zaniechać ich rozpatrywania; natomiast tak wojewoda śląski jak i Sejm śląski mieli złożyć co do tych budżetów zasadnicze deklaracje. Większość sejmowa zamierzała ten spór prawny przekazać instytucji, która w przyszłości będzie rozstrzygał spory konstytucyjne, o czem „Kurjer Poznański" donosił już w wywiadzie z marszałkiem Sejmu śląskiego, p. Wolnym.

A więc, według sfer kompetentnych, złamanie kompromisu polega na tem, że większość opozycyjna wstawiła do projektu ustawy skarbowej ulepszenia co do zalegalizowania wydatków, poczynionych w okresie od 27 maja do 30 września. Ponadto, według sfer rządowych, większość opozycyjna podniosła jakoby w celach demagogicznych wydatki w chwili klęski o 7 miljonów i w ten sposób zachwiała rzekomo równowagę budżetową, podrywając niesłychanie walor pożyczki śląskiej zagranicą i uniemożliwiając zaciągnięcie dalszych zobowiązań.

Jak podaje „Polska Zachodnia" p. Korfanty został aresztowany nietylko za zbrodnię natury politycznej, lecz również za szereg ciężkich przestępstw o charakterze czysto kryminalnym. Tak się pisze o człowieku, który od lat 30 był nieustraszonym obrońcą ludu śląskiego i niestrudzonym bojownikiem o polskość Śląska. (E)

Nowe wybory do Sejmu śląskiego wyznaczone na 23 listopada

Warszawa, 26. 9. (PAT.) Prezydent Rzeczypospolitej podpisał dziś następujące zarządzenie:

Na podstawie art. 1 ustawy z dnia 22 marca 1929 w sprawie ordynacji wyborczej do Sejmu śląskiego (Dz. U. Rz. P. z r. 1930 nr. 12, poz. 67), art. 11 i 12 dekretu z dn. 28 listopada 1918 o ordynacji wyborczej do Sejmu ustawodawczego, w brzmieniu, ustalonem rozp. Min. Spraw Wewn. z dn. 29 lipca 1922 (Dz. U. Rz. P. nr. 59 poz. 528) oraz art. 2 p. 3 wyżej wymienionej ustawy zarządzam wybory poselskie do Sejmu Śląskiego. Dzień głosowania oznaczam na 23 listopada 1930.

(—) I. Mościcki, Prezydent Rzeczypospolitej. (—) Prezes Rady Ministrów Józef Piłsudski. (—) Min. Spraw Wewn. Sławoj - Składkowski. (—) Min. Sprawiedliwości Car.

Aresztowanie komunistów

Warszawa, 26. 9. (PAT.) Na skutek obserwacji, prowadzonej na terenie Związku Młodzieży Socjalistycznej i akademickiego klubu sportowego „Pochodnia", przystąpiono do likwidacji tych organizacyj i przeprowadzono rewizje u 7 osób, u których ujawniono obfity materjał, świadczący o działalności komunistycznej tychże związków. Na skutek ujawnionych podczas rewizji materjałów zatrzymano Aleksandra Bachracha, studenta uniw. warszawskiego, Esterę Liliental, uczenicę, Stanisława Birnholza i Pawła Marlentera.

Dalsze dochodzenia w toku.

Wrażenia skandynawskie

(Od własnego korespondenta)

Sztokholm, we wrześniu.

Półwysep Skandynawski nie był dotychczas tak licznie i chętnie odwiedzany przez turystów jak np. Francja, Włochy lub nawet Anglja. Nie stanowił on bowiem takiej atrakcji ,jak zachód lub południe i nie przyciągał w podobnej mierze co chociażby kraje bałkańskie. Działo się to może ze względu na wysokowartościową walutę, a może z powodu braku odpowiedniej reklamy. W każdym razie działa się mu krzywda, gdyż Skandynawja jest niezmiernie ciekawa i wiele się tam nauczyć można. Dopiero tegoroczna wystawa w Sztokholmie — że tak powiem — odkryła zupełnie nowy świat — spokojny, zrównoważony, bardzo trzeźwy i zamknięty w sobie, a równocześnie niezmiernie piękny i ciekawy.

Spokój, jaki charakteryzuje Szwedów i Norwegów, jest ściśle związany z ich stosunkami politycznemi. Są oni pewni, że małozaludnionemu ich terytorjum nie grozi żadne niebezpieczeństwo, że nikt ich nie napadnie, nie zechce ograbić, ani też anektować. Z morzem zaś, które wdziera się w głąb kraju masą zatok i fiordów, dobrze się znają, gdyż ono to w znacznej mierze jest ich żywicielem. Morze jest bogactwem, skarbem i wolnością Skandynawji. Wskutek tego i w narodzie panuje dyscyplina, jaką się spotyka jedynie na morzu.

* * *

Norwegja jest ogólnie znana jako kraj fiordów, Finlandja z tysiąca swych jezior, Danja ma opinję kraju idyllicznych równin, a jedna tylko Szwecja nie posiada podobnej ogólnej charakterystyki. Piękność jej polega na zmienności krajobrazów, które ujmuje w harmonijną całość jednolita naogół ludność. Obszarem swym należy do największych państw europejskich, podczas gdy ludność jej wynosi zaledwie 6 milj., czyli 15 osób na 1 klm. kw. Klimat jest tu ostry, a ziemia niezbyt urodzajna. Natomiast ogólny poziom mieszkańców bardzo wysoki, który stawia Szwecję w rzędzie najkulturalniejszych państw na świecie. Wegetacja szwedzka na północy składa się z wielkich zacisznych lasów iglastych, — do których brzoza wnosi jaśniejsze odcienie, — bardzo malowniczych zwłaszcza w okresie późnego lata i jesieni. Na południu zaś przeważają lasy mieszane — liściasto - iglaste.

Pod względem turystycznym Szwecja jest bardzo ciekawa. Komunikację posiada doskonałą. Do najbardziej zajmujących miejscowości należą: nowocześnie urządzony port Malmö, Skane z bogatą okolicą rolniczą i staremi malowniczemi miastami, dalej centrum przemysłu zapałczanego Smaländ i uprzemysłowiony Oestergotland z kulturalnym ośrodkiem Linköping. Następnie, zwiedziwszy szereg malowniczych zatok, docieramy do Sztokholmu, jednego z najpiękniejszych miast europejskich, zwanego północną Wenecją lub porównywanego z Konstantynopolem. Ale na tem Szwecja bynajmniej się nie kończy. Pozostaje bowiem jeszcze uniwersytecka Upsala, Jämtland, a wreszcie Laponja z przepysznemi panoramami, jak również światowej sławy system kanałowy rzeki Göty, który prowadzi przez środkową Szwecję do wielkiego portu Göteborga, i wiele wiele innych zajmujących okolic.

* * *

Jak już powiedzieliśmy, państwa skandynawskie posiadają wysokowartościową walutę a więc należą do drogich. Hotele, utrzymanie, ubranie, bielizna i obuwie są prawie o połowę droższe niż u nas. Podobnie jest z napojami, do których zaliczyć należy mleko, spożywane tu w olbrzymich ilo-

ściach, piwo o 2 proc. alkoholu i wreszcie wodę sodową, której wysoka cena jest zupełnie niezrozumiała.

Jedzenie, zarówno w hotelach jak i restauracjach, nie pozostawia nic do życzenia. Składa się ono przedewszystkiem z najrozmaitszych gatunków ryb morskich a następnie, poza znanemi u nas różnemi pieczeniami czy kotletami, z masy delikatesów, podawanych już przy pierwszem śniadaniu czy lunchu. Posiłek ten jest bardzo obfity, zdrowy, lecz dla nas kosztowny.

* * *

Ludność państw skandynawskich odznacza się charakterem dobrym a przestępstwa zdarzają się bardzo rzadko. O kradzieżach i morderstwach prawie nie słychać. W Sztokholmie i Oslo notuje się przeciętnie jedno morderstwo w ciągu roku i to bynajmniej nie z chęci zysku. Bagaż można spokojnie pozostawić na dworcu bez żadnej opieki i nikt go tam nie ruszy. Ubogich lub żebraków niema zupełnie a przyszłość komunizmu jest tu prawie beznadziejna. Ludzie zarabiają stosunkowo dużo a znaczna część robotników posiada na peryferjach miast własne domki z ładnemi ogródkami. Głód, brud, nędza itp. plagi społeczne, tak bardzo rozpowszechnione na kontynencie, w Skandynawji są zupełnie nieznane.

* * *

Kobiety w Szwecji i Norwegji na zewnątrz przedstawiają ten sam typ. Są to przeważnie jasne blondynki — czasami o włosach prawie białych — z niebieskiemi oczami, na pozór bez temperamentu a w każdym razie doskonale opanowane. Przy bliższem poznaniu można zauważyć u nich pewien stosunek przyjazny, lecz pozbawiony serdeczności. Mężczyznom tutejszym podobny typ widocznie zupełnie dogadza, gdyż widzi się tu bardzo wielu zupełnie młodych — o wiele młodszych niż w innych krajach europejskich — z obrączkami na prawej ręce. Mężczyźni zachowują się wobec swych żon z galanterją a żony znacznie mniej kokietują, udają i oszukują aniżeli na południu. Wogóle wyrafinowanie wcale tu nie jest przyjęte.

Ciekawym typem tutejszych pracujących kobiet są kelnerki w restauracjach i kawiarniach. Wszystkie mają maniery prawdziwych dam i zupełnie dystyngowany wygląd. Nikt nie zauważy u nich zbytecznego uśmiechu ani wejrzenia, a przyznać również należy, że i mężczyźni zachowują się wobec nich jak wobec pracujących i zarobkujących pań z towarzystwa. Pracują one chętnie i to nie dla pozbycia się roboty, ale z zamiłowaniem, sumiennie i dobrze. Przypatrywałem się pewnego razu takiej kelnerce, która czyściła w restauracji sztućce. Widać było, że pracuje z wielką ochotą i bez zbytniego pospiechu. Myła i wycierała bezustannie, a ciągle jeszcze sztućce nie były dla niej dostatecznie czyste.

Kelnerki te bywają czasami i w starszym wieku ale zawsze bardzo sympatycznie wyglądają w swych „uniformach", które w każdej restauracji są odmienne, jeżeli nie pod względem barwy, to w każdym razie chociażby tylko kroju. Ten typ północnych pracujących kobiet jest naprawdę typem zupełnie odmiennym od tego rodzaju kobiet w innych krajach. Skandynawka sumiennie spełnia swój obowiązek, z nikim się nie wdaje w jakieś intymne rozmowy i nagół jest nieprzystępna.

Na tej sumiennej pracy i wysokiej moralności kobiety w znacznej mierze opiera się zdrowie moralne tutejszego społeczeństwa. M. Sz.

Polityka sowiecka wobec Niemiec

Rewelacje „Rula" — Jedynym cieniem w stosunkach sowiecko - niemieckich jest popieranie przez Niemców roboty ukraińskiej

Berlin, 27. 9. (Tel. wł.) Rosyjski organ emigracyjny „Rul" podaje szczegóły o konferencji w Moskwie, która miała się odbyć zaraz po XVI kongresie partji komunistycznej, a poświęcona była polityce zagranicznej III Międzynarodówki. Głównymi mówcami na konferencji byli Litwinow i Woroszyłow, podczas gdy Cziczerin daremnie usiłował oponować ich wywodom.

Najszczegółowiej zajmowano się stosunkami sowiecko - niemieckiemi. Stwierdzono, że są one „w najwyższym stopniu zadawalające". Według „Rula" w tym punkcie obrad zabrał też głos komisarz wojny Woroszyłow, który składał sprawozdanie o „obustronnych stosunkach między rosyjskiemi siłami wojskowemi, a pewną grupą wojskową w Niemczech." Jedynym cieniem w stosunkach z Niemcami — był zdaniem mówców — fakt, że pewne koła niemieckie popierają organizacje ukraińskie, które występują nietylko przeciwko Polsce, ale i przeciwko Rosji sowieckiej.

W stosunku do Polski i Rumunji Litwinow zalecał prowadzić energiczną politykę, gdyż kryzys gospodarczy w obu państwach stwarza grunt podatny do propagandy bolszewickiej.

Hitlerowcy dążą do sojuszu z Włochami i Sowietami

Zadowolenie w Niemczech z powodu artykułu, którego autorem jest rzekomo Mussolini

Berlin, 27. 9. (Tel. wł.) Niemiecka prasa prawicowa z wielkiem zadowoleniem omawia artykuł, który ukazał się w prasie włoskiej po zwycięstwie wyborczem hitlerowców w Niemczech, a którego autorstwo przypisywane jest samemu Mussoliniemu.

Artykuł ten w ważniejszym swym ustępie brzmi następująco: „Niemcy mają wybór tylko między faszyzmem a bolszewizmem — i już stoją przed dokonaniem wyboru. Pokazały one swe umęczone, lecz stanowcze oblicze, swego dumnego, nieposkromionego ducha. Czyż jest jeszcze kto, coby marzył o możności ich zniszczenia? Czyż jest jeszcze kto, coby wierzył, że plan Younga wygaśnie dopiero w roku 1988 i że traktaty będą trwały wiecznie? Włochy nie oddają się żadnym złudzeniom — nic nie obalają, lecz przygotowują się!"

Ze słowtych prasa hitlerowska w Niemczech wyciąga wniosek, że Mussolini zmierza do sojuszu z przyszłemi Niemcami hitlerowskiemi, któryby miał na celu zniszczenie „hegemonji francuskiej". Poszczególne dzienniki napomykają też o ewentualnym bloku niemiecko-włosko-sowieckim, skierowanym do obalenia istniejącego stanu rzeczy w Europie.

Niezwykła kradzież w ambulansie pocztowym

Berlin, 26. 9. (PAT.) W ambulansie pocztowym, krążącym pomiędzy Kolonją i Bonn, dokonano w niezwykły sposób kradzieży na sumę przeszło 6 000 mk.

We czwartek popołudniu w mieszkaniu jednego z urzędników pocztowych zjawił się nieznany osobnik, który na podstawie urzędowego formularza wykazał, że wspomniany urzędnik nie ma obejmować w dniu tym wieczornej służby na odcinku Kolonja — Bonn, lecz ma jechać ambulansem pocztowym, krążącym pomiędzy Kolonją i Koblencją. Wieczorem nieznajomy w mundurze urzędnika pocztowego objął służbę w pociągu, jadącym do Bonn i dowiedziawszy się po drodze od drugiego urzędnika, jadącego z nim przez część odcinka, o zwykłych formalnościach i zwyczajach, odbył prawidłowo całą służbę aż do Bonn oraz z powrotem. Po drodze do ambulansu pocztowego dostarczono m. in. liczne listy pieniężne i worki z gotówką, które przebrany opryszek skradł. Osobnik ten wyskoczył z pociągu przed przybyciem na stację w Koblencji.

Policja prowadzi energiczny pościg za złoczyńcą.

Rozszarpany przez niedźwiedzia

Berlin, 26. 9. (PAT.) — W mannheimskim zwierzyńcu niedźwiedź rozszarpał dozorcę, który, czyszcząc zimową jego klatkę, nie zamknął wskutek przeoczenia przejścia do klatki letniej, zajmowanej przez zwierzę.

Niedźwiedź, wdarłszy się do klatki zimowej, rzucił się na dozorcę i jednem uderzeniem łapy powalił go na ziemię, wyrywając mu przytem oko i rozdzierając skroń. Przybyła grupa dozorców usiłowała niedźwiedzia odpędzić. Również oddział pogotowia policyjnego podjął próbę powalenia niedźwiedzia strzałami. Niedźwiedź zę strzaskaną prawą łapą zbiegł do ogrodu, gdzie został wreszcie dobity licznemi strzałami karabinowemi.

Dozorca był tak silnie poszarpany, że w kilka godzin po przewiezieniu go do szpitala zmarł wskutek odniesionych ran.

Zamknięcie wystawy w Sztokholmie

W dniu 30 b. m. nastąpi zamknięcie Wystawy Sztuk, Rzemiosła i Przemysłu Domowego w Sztokholmie. Powodzenie Wystawy, która trwała przez cztery i pół miesiąca, przeszło wszelkie oczekiwania. W dniu zamknięcia cyfra zwiedzających dosięgnie niezawodnie czterech miljonów. Pomimo, że Wystawa Sztokholmska co do swych rozmiarów nie mogła się równać z wielkiemi wystawami międzynarodowemi, wzbudzała jednak większe zainteresowanie zagranicą, niż którakolwiek z tych imprez.

Do Sztokholmu ściągnęła rekordowa ilość zwiedzających z całej Szwecji i ze wszystkich części świata, pragnących zapoznać się ze zdumiewającemi zdobyczami współczesnej techniki i wytwórczości artystycznej w zakresie budowy domów mieszkalnych i urządzenia wnętrz. Artyści, architekci i dekoratorzy znaleźli w niej niewyczerpane źródło nowych pomysłów, nadewszystko zaś przyczyniła się ona do rozprzestrzenienia po całym świecie sławy szwedzkiego przemysłu artystycznego.

Zamknięcie Wystawy będzie połączone z wielu uroczystościami, które uświetnią wspaniałe ognie sztuczne.

Epilog wybryków ulicznych

W Górczynie przed lokalem Sołeckiego doszło do kłótni, a następnie bójki pomiędzy niejakim M. Gronowskim i K. Czajką. Powstało wielkie zbiegowisko. Nagle na ulicy zjawili się M. Maciejewski, Fel. Frankowski, Wł. Pięta i Adam Biczyński i nie wiadomo z jakich powodów wzięli udział w awanturze. Pomiędzy dwoma obozami powstała formalna bitwa, która gromadziła coraz większe tłumy. Wreszcie nadszedł posterunkowy, który usiłował zlikwidować awanturę. Ale roznamiętnieni bójkarze nietylko nie usłuchali policjanta, lecz nawet chcieli go pobić. Padały wezwania: „dalej na szkieła — rozbroić go". Główną rolę odgrywał tu Gronowski, któremu też posterunkowy musiał zagrozić bagnetem. Po nadejściu jeszcze kilku posterunkowych, tłum rozproszono, a awanturników ujęto. Wszyscy oni odpowiadali przed sądem okręgowym.

Herszt Gronowski zasądzony został na rok, Maciejewski na 6 miesięcy, a Biczyński na 4 miesiące więzienia. Pozostałym wymierzono 3 miesięczną karę więzienia. (z)

Składajcie ofiary na pomnik Najśw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu! Zebrane pieniądze wracają znów przez pracę przy budowie do społeczeństwa. Konto nasze w P. K. O. nr. 207 470.

BOLESŁAW OSKARD

MARKIZ

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

77)

— I któż to mówił? — rzucił Piwosz.

— W Wiedniu znajduje się ta sama Wieża Babel... tego samego malarza. To ma być szkic do tamtego obrazu... Tamten wiedeński jest na drzewie, ten jest na miedzi, jak pan widzi, markizie... Stąd wniosek...

— Ależ żaden wniosek... To nie jest wcale dzieło Starego Broeghla, — głośno powiedział Piwosz, uśmiechając się do obecnych swobodnie.

— Co pan mówi? Craigh był blady, jak płótno.

— To, co pan słyszy, panie Craigh... — odpowiedział zapytany.

— Panie Gleitze... To nie ma być Broghel?... No, i co pan na to?

— Ja nigdy nie twierdziłem, proszę pana, że to ma być napewno Stary Peter Broeghel... — głuchym głosem odpowiedział „profesor".

— Więc cóż to może być u licha? — zapomniał się Craigh i rzucił pytanie w niezbyt uprzejmej formie.

— Hendrik Van Cleve... odpowiedział Piwosz.

— Jak? — spytał Craigh. „Profesor" nadstawił tym razem uszu ciekawie.

— Hendrik Van Cleve... — powtórzył Piwosz, zwracając się do obu.

— Hendrick Van Cleve? — mówił kustosz Gleitze... Nie słyszałem o takim malarzu flamandzkim.

— Owszem, był taki. Malował prawie wyłącznie właśnie ten temat... Ciągle tylko Wieża Babel... To jego właśnie dzieło.

Piwosz przyłożył raz jeszcze lupę do obrazu, studjował przez chwilę szczegóły, poczem raz jeszcze kategorycznie oświadczył:

— Nie mam żadnych wątpliwości... To jest Hendrick Van Cleve. Te same wszędzie ciemne tony... Ta sama melancholja... Ta sama zresztą maniera Mógłbym panom dowieźć to na podstawie fotografij, które posiadam w Paryżu, przedstawiających również dzieła tego malarza... Malował przeważnie rzeczy niewielkie, na drzewie i miedzi. Tej samej mniejwięcej wielkości... to są właśnie jego skały, to są jego drzewa... To małe karłowate drzewko znajdziecie panowie prawie na wszystkich jego, nielicznych, jak dotychczas, odkrytych obrazach...

— Czy to cenny malarz? — spytał nieśmiało Craigh, jakby się bojąc odpowiedzi.

— Ach, nie... Takich malarzy Flamandzi mieli bardzo wielu.

— A gdyby to był, dajmy na to, ten... jak go tam... Broeghel?

— Byłaby to istotnie rzecz prawie bezcenna. Obrazów Starego Broeghela jest zaledwie w całym świecie kilkadziesiąt sztuk... Wartość tedy takiego malarza podnosi się więcej, im mniej jest jego dzieł. Co do mnie, przyznam się panu, panie Craigh, że nie mam zwyczaju patrzeć na dzieła sztuki ze stanowiska ich cen rynkowych. Dla mnie Stary Broeghel, protoplasta dynastji świetnych malarzy, sam wspaniały mistrz, jest bezcennym poprostu dla jego rzeczywistej wartości, jako malarz, nie jako przedstawiający chociażby i ogromne sumy w dolarach czy funtach. Dlatego wątpię, czy moja opinja na cośby się panu zdała, gdyby pan miał zamiar zakupić prawdziwego Broeghla Piotra...

— A czy istotnie możnaby gdzie nabyć autentyczne dzieło tego malarza?

— Wątpię bardzo... Ale nie jest wykluczone... Jeśli zaś jest istotnie, to chyba gdzieś na wschodzie Europy... W Polsce, w Rosji, może na Węgrzech, może w Wiedniu...

— Ileżeś zapłacił za tego Cleve? — wtrącił się Paterson do rozmowy, zwracając się do Craigha.

— Ach, nie warto mówić... To bez znaczenia... Wiesz przecie, że płacę za dzieła sztuki każdą cenę...

— Naturalnie, kupował to wspaniałe dzieło sztuki twój sekretarz? indagował Paterson.

— On wszystkie załatwiał transakcje... Ma opinję znakomitego znawcy... Ufałem mu najzupełniej... — usprawiedliwiał się Craigh.

— Domyślałem się tego, — powiedział Paterson, a w głosie jego przebijała wyraźna ironja.

Craigh oprowadzał gości po dalszych salach widocznie zgnębiony. Nie było mu prawdopodobnie żal miljonów wyrzuconych na transakcje załatwiane przez sekretarza, ile bolał nad wstydem, jaki nieoczekiwanie wypadł na jego dolę. Kolekcję swoją uważał za najwspanialszą prawie w całych Stanach Zjednoczonych, a tu naraz spadła nań taka niespodzianka: dowiaduje się, że zamiast znakomitych mistrzów, posiada jakichś drugorzędnych, albo i trzeciorzędnych malarzy, a nawet współczesnych fałszerzy dzieł sztuki. W miarę, jak przechodzili goście z sali do sali, dowiadywał się Craigh rzeczy coraz bardziej irytujących i coraz bardziej nieprzyjemnych. Wśród wielu innych miernot były falsyfikaty, były nieudolne kopje, które różnemi czasy kupował za wysokie ceny. Gleitze szedł z tyłu za gośćmi ze zwieszoną głową i wygiętemi barkami, jakby się na nie ciężar jakiś nieoczekiwanie zwalił. Craigh był blady, zaciskał usta, mrużył oczyma, złośliwie spoglądał w stronę swego kustosza.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KALENDARZYK

Sobota, 27 września 1930.

Słońce: wschód 5,45 — zachód 17,42 — długość dnia 11 godzin 57 min.
Księżyc: wschód 12,29 — zachód 19,30 — przed I kwadrą.
Kal. rz.-kat.: Kosma i Damian — jutro Wacław M.
Kal. słow.: Damian — jutro Wacław Św.

Zebrania

Dziś o 19,30 Tow. Powstańców i Wojaków (Stare-Miasto) — zbiórka w Domu Kat. na Śródce.
Jutro o 9 Drużyna Błękitna, w sali amarantowej przy ul. Słowackiego 19;
o 10 Kupiectwo kolonjalne (zebr. w sprawie cukru) w „Boulevard", plac Nowomiejski 5;
o 10 „Sokół" (Jeżyce) — doroczne zawody na boisku sokolem;
o 10 Zrzeszenie st. asystentów, asystentów i elewów kolejowych Z. U. K., w Domu Rzemieślniczym;
o 10 Zw. b. Funkcj. Policji Państwowej walne zebranie u p. Pilińskiego, ulica Wrocławska 13;
o 11 Tow. Cech. Czeladzi Stolarskiej, w Domu Rzemieślniczym;
o 11 Zw. Pracowników Fliskarskich, u p. Jarockiego, ul. Masztalarska 8 a;
o 11,30 Zw. Czeladzi i Podmistrzów Murarskich w „Ulu", u p. Ograbowicza, ul. Ślusarska 6;
o 16 Tow. kształc. się Młodzieży pod wezw. Św. Antoniego (Wilda), w sali parafjalnej;
o 20 Zw. Tow. Pom. Fryzjerskich — herbatka towarzyska u p. Jarockiego, ul. Masztalarska 8 a.

Pogotowie Lekarskie Związku Lekarzy, ulica Pocztowa 30, dyżuruje we dnie i w nocy. — Telefon 55-55.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Władysławy Grotkowskiej o godz. 15,45 z kaplicy cment. w Górczynie. — Śp. Heleny Kotlarkówny o godz. 16,30 ul. Jeżycka 18.

Licytacje

Dziś o 9 ul. 27 Grudnia 18 — 7 żyrandoli;
o 9,30 ul. Gen. Prądzyńskiego 26 — lustro, 2 nocne stoliki, krzesło przed biurko;
o 9,30 Wały Jana III. 13 — autobus;
o 10 G. Wilda 21 — regał oszkl.;
o 10,30 St. Rynek 16-17 — kredens;
o 11 pl. Drwęskiego — deski szalówki (2×3), drzewo porządkowe, wozy robocze, beczka do wody z wozem, drzewo opałowe, tor wąskotorowy;
o 11 ul. Pocztowa 22 — aparat radjowy z głośnikiem;
o 11,30 M. Garbary 9 — firany, rozm. portjery, ramy elektr., 20 obrusów, stół, szafy kuchenne, półmiski, talerze, szklanki;
o 12 ul. Woźna 10 — motor elekr.;
o 13 pl. Wolności 14 a — pianino, bufet, kredens, stół, 12 krzeseł, lodownia automatyczna, lampa elekr., półmiski, rozm. sprzęty rest., 900 butelek wina, 500 butelek wódki.

Teatr Wielki

DZIŚ — „Manru" — opera Paderewskiego. (Premjera).

Teatr Polski

DZIŚ — „Rewizor z Petersburga".

Teatr Nowy

DZIŚ — „Brat marnotrawny" — gościnny występ J. Węgrzyna.

Dziś premjera Paderewskiego „Manru"

W dniu dzisiejszym Opera poznańska występuje z uroczystą pierwszą w tym sezonie premjerą. Odegrany będzie utwór muzyczny Ignacego Paderewskiego „Manru", którego pojawienia się na scenie naszej oczekuje Poznań ze zrozumiałem zaciekawieniem. Piękne dzieło Mistrza przygotowała Dyrekcja Teatru Wielkiego z nadzwyczajnym nakładem pracy, dbając skropulatnie o jaknajefektowniejszą realizację sceniczno - muzyczną. Liczne próby pod osobistem kierownictwem dyr. Wojciechowskiego i reżyserskim p. Urbanowicza dobiegły wczoraj końca.

„Manru" wystawia się w całkowicie nowych ramach dekoracyjnych projektu art.-mal. p. Nowickiego; efektowne góralskie sceny taneczne skomponował baletmistrz p. Ciesielski. W naczelnych jak i dalszych partjach wystąpią najwybitniejsze siły zespołu: pp. Bojar - Przemieniecka (Ulana), Stanisław Drabik (Manru), Szafrańska (Jadwiga), Tylewska (Aza), Karpacki (Urok), Maj (Oros) i Zathey (Jago).

Dzisiejsza premjera „Manru" jest niewątpliwie pierwszorzędnem wydarzeniem artystycznem naszego miasta, a dodać trzeba, że zarazem i hołdem dla Wielkiego Artysty i obywatela w 70-tą rocznicę jego urodzin.

Manifestacje antyniemieckie w Pradze nie ustają

Wystąpienie czeskich żywiołów nacjonalistycznych przeciwko zachłanności niemieckiej -- Interwencja posła niemieckiego w Pradze — Głosy prasy berlińskiej

Praga, 26. 9. (PAT.) Antyniemieckie demonstracje w Pradze trwają w dalszym ciągu.

Mimo ostrego zakazu dyrekcji policji wczoraj na ulicach miasta zebrały się tłumy, które, rozpędzone przez silne oddziały policji i żandarmerji, przechodziły z jednej ulicy na drugą, wznosząc wrogie okrzyki przeciwko Niemcom i wybijając w dalszym ciągu szyby w lokalach niemieckich. W czasie demonstracyj wczorajszych aresztowano kilkadziesiąt osób, a przy rozpędzaniu tłumów kilkanaście osób odniosło lekkie obrażenia.

Demonstracje wczorajsze wykazały, że chodzi tu nietylko o sprzeciw przeciwko wystawianiu w kinoteatrach niemieckich filmów dźwiękowych, lecz również o wystąpienie żywiołów nacjonalistycznych przeciwko zachłanności niemieckiej. Potwierdza to również dzisiejsza prasa prawicowa, która, nawiązując do wzmagającego się panoszenia Niemców w Czechosłowacji w wyniku wyborów niemieckich i ostatnich wystąpień Curtiusa w Genewie, stwierdza, że Niemcy niczego się nie nauczyli z przebiegu wojny i konieczna jest obrona przeciwko ich bucie. Hasła demonstracyjne stworzyły taką propagandę, że nawet lewicowe stronnictwo narodowo-socjalistyczne, które początkowo chciało wywrzeć wpływ uspakajający, bierze udział w demonstracjach na własną rękę.

Miejscowa opinja niemiecka odnosi się do wypadków z pogardliwem oburzeniem, prasa zaś, poza sprawozdaniami z przebiegu demonstracyj i piętnowaniem ich jako czynu niekulturalnego, ostro nie występuje.

Poseł niemiecki w Pradze interwenjował dziś u zastępcy min. spraw zagr., zwracając mu uwagę na nieprzychylne wrażenie, jakie wiadomości o demonstracjach wywołają w niemieckiej opinji publicznej oraz na poważną reakcję polityczną, którą demonstracje mogłyby spowodować w stosunkach obu państw. Wicemin. spraw zagr. wyraził ubolewanie z powodu wypadków i oświadczył, że rząd stara się usilnie o ich zlikwidowanie.

Dziś wieczorem w całem mieście krążą silne oddziały policji i żandarmerji. Stronnictwa nacjonalistyczne zwołały na dziś wieczór szereg wieców w zamkniętych lokalach, zaś narodowi socjaliści, mimo zakazu policji, zwołali wiec pod gołem niebem.

Berlin, 26. 3. (PAT.) Cała prasa niemiecka obszernie komentuje wypadki w Pradze.

„Deutsche Tagesztg." w tonie napastliwym atakuje naród czeski, zarzucając mu „zarozumiałość" i niezdolność do sprawowania rządów nad mniejszością, stanowiącą poważną liczbę w państwie czeskosłowackiem. Obcokrajowcy, — pisze dziennik, — którzy odważyli się na ulicach Pragi mówić głośno po niemiecku, narażeni są w każdej chwili na napaść ze strony Czechów. Kultura czeskosłowacka jest niewdzięczna i nie pamięta o tem, że wszystkie swe sukcesy zawdzięcza zagranicy.

„Boersenztg." ogłasza dłuższy artykuł o demonstracjach antyniemieckich, zaopatrując go tytułem „najbardziej wrogie wobec Niemców miasto na świecie."

Berlin, 26. 9. (PAT.) Według biura inform. Conti, koła polityczne Berlina podkreślają, że dalsze trwanie wystąpień antyniemieckich w Pradze może spowodować zamącenie stosunków pomiędzy Rzeszą niemiecką i Czechosłowacją.

Berlin, 26. 9 (PAT.) Naczelne organizacje przemysłu filmowego zwróciły się do urzędu spraw zagranicznych Rzeszy z prośbą o ochronę przeciwko niedopuszczeniu do wyświetlania filmów produkcji niemieckiej w Pradze.

Memorjał, złożony przez organizacje, wskazuje, że filmy czeskosłowackie od wielu lat zajmowały uprzywilejowane stanowisko w Niemczech i że w samym tylko r. 1929 importowano do Rzeszy 20 filmów produkcji czeskosłowackiej, a więc niemal całą wytwórczość.

Z Ligi Narodów

Obrady w komisjach — Skarga o pogwałcenie praw autonomicznych Kłajpedy

Genewa, 26. 9. (PAT.) Szw. Ag. Tel. W różnych komisjach Zgromadzenia Ligi Narodów panuje ożywiona działalność. Jako pierwsza powinna zakończyć swe prace komisja polityczna. Na dzisiejszem posiedzeniu porannem komisja przyjęła sprawozdanie o mandatach, a jutro ma zakończyć swe prace ostatecznem załatwieniem sprawozdania o zwalczaniu handlu narkotykami.

Po powzięciu przez komitet prawniczy Rady Ligi Narodów decyzji, postanawiającej, że sprawa Kłajpedy ma być umieszczona na porządku dziennym prac Rady Ligi, sekretarz generalny Ligi Narodów telegraficznie zaprosił gubernatora Kłajpedy do natychmiastowego przyjazdu do Genewy. Przyjazd gubernatora Kłajpedy jest tu oczekiwany dziś w południe.

W drugiej komisji Zgromadzenia Ligi, organizacyjno - technicznej, przedyskutowano interesujące sprawozdanie szwedzkiego delegata Vannerstena, zawierające ważne wskazówki co do doniosłości zagadnienia siły kupnej złota, które w specjalnej rezolucji zwraca uwagę rządów na wzmiankowane zagadnienie, albowiem zubożenie światowych zapasów złota może mieć jako skutek spadek cen towarów wraz z całym szeregiem ubolewania godnych skutków.

Genewa, 26. 9. (PAT.) Komisja dla spraw ekonomiczno - finansowych wyraziła uznanie komitetowi finansowo-podatkowemu za dokonane prace i postanowiła zwrócić uwagę poszczególnych rządów na doniosłość zagadnienia zmniejszenia się zapasów złota.

Genewa, 26. 9. (PAT.) Komisja polityczna przyjęła sprawozdanie w sprawach mandatowych, w którem z naciskiem wyraża życzenie, aby rząd mandatowy w Palestynie wydał zarządzenia celem przeszkodzenia powtórzeniu się ubolewania godnych wypadków.

W dalszym ciągu sprawozdania podkreśla w dyskretny sposób właściwe zadania państwa mandatowego, polegające na tem, aby obszary, znajdujące się pod jego opieką, podnieść kulturalnie do tego stopnia, aby wcześniej czy później mogła być im przyznana niezależność.

Genewa, 26. 9. (PAT.) Komisja prawnicza zakończyła ogólną debatę nad sprawą uzgodnienia paktu Ligi Narodów i paktu Kelloga, powołując do życia podkomisję, która ma zbadać prawną i polityczną stronę zagadnienia jak również projekty zmian, zgłoszone przez niektóre delegacje do sprawozdania komitetu 11.

W kołach zbliżonych do komisji panował dziś pewien pesymizm. Istnieją wątpliwości, czy tegoroczne zgromadzenie Ligi zdoła powziąć w tej sprawie ostateczne postanowienie.

Genewa, 266. 9. (PAT.) Komisja rozbrojeniowa Ligi Narodów zakończyła dziś debatę nad sprawą rozbrojenia. W głosowaniu odrzucono znaczną większością projekt rezolucji hr. Bernsdorffa w sprawie bezwarunkowego zwołania konferencji rozbrojeniowej w ciągu r. 1931. Za wnioskiem wypowiedzieli się jedynie przedstawiciele Niemiec, Włoch, Węgier, Austrji, Bułgarji, Holandji, Szwecji i Chin. Przy powstrzymaniu się od głosowania przedstawicieli 5 mocarstw został przyjęty projekt rezolucji sprawozdawcy Matosa (Guatemala) w sprawie zwołania konferencji rozbrojeniowej możliwie jak najprędzej. Na wniosek przedstawiciela Norwegji postanowiono bez sprzeciwu wyrazić w sprawozdaniu o pracach komisji życzenie zwołania konferencji rozbrojeniowej przed końcem 1931 r.

Genewa 26. 9. (PAAT.) Komitet prawników, powołany przez Radę, dla zaopinjowania, czy skarga o pogwałcenie praw autonomicznych Kłajpedy może być wniesiona na porządek dzienny Rady, wypowiedział się pozytywnie, wobec czego sprawa będzie rozpatrywana na jutrzejszem posiedzeniu Rady.

Litewski min. spraw zagranicznych Zaunius w dalszym ciągu sprzeciwia się rozpatrywaniu skargi.

Berlin, 26. 9. (PAT.) „Lokalanzeiger" donosi, że litewski min. spr zagr. Zaunius wezwał gubernatora Kłajpedy Merkisa do Genewy.

W kołach Ligi Narodów komentują podróż Merkisa jako próbę min. Zauniusa, zmierzającą do wzmocnienia stanowiska w sprawie Kłajpedy przez osobistą interwencję Merkisa.

Koncert w Ogrodzie Zoologicznym

W niedzielę, 28 bm. odbędzie się ostatni koncert w obecnym sezonie letnim w Ogrodzie Zoologicznym. Koncert wykona doskonale zgrana orkiestra Tow. Bratniej Pomocy Zakł. Miejskich Św. i Wody pod bat. wybitnego kapelmistrza p. Sternalskiego. W programie szereg utworów polskich i obcych oraz bardzo lubiane utwory kapelm. Sternalskiego, jak: „Tańce wiejskie", „Szkice z dnia i nocy" oraz „Marsz Uroczysty Stoł. Miasta Poznania", który zostanie wykonany poraz pierwszy. (z)

WIADOMOŚCI POTOCZNE

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Stow. Pań Św. Wincentego a Paulo na Św. Łazarzu** zawiadamia, że zebranie plenarne odbędzie się dnia 8 października o godz. 20 po nabożeństwie różańcowem na salce Św. Antoniego. Obecność wszystkich członków konieczna. Goście mile widziani.

— * **Sodalicja Marjańska Kupców** wzywa swych członków do gremjalnego udziału w obchodzie jubileuszowym J. Em. ks. Prymasa w niedzielę, dnia 28 bm. Zbiórka przy kościele Najśw. Marji Panny przy Tumie o godz. 9,30. — Zarząd.

— * **Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Poznaniu** komunikuje: Z dniem 1 października rb. zmienia się nazwę agencji pocztowo-telegraficznej „Bzowo n. Notecią" na „Ciszkowo".

— * **Konsulat Republiki Czeskosłowackiej w Poznaniu** komunikuje: Konsul Republiki Czeskosłowackiej w Poznaniu, p. inż. Zdenek Matousek po powrocie z urlopu objął urzędowanie w dniu 25 września r. b.

Z WIELKOPOLSKI

— * **Żnin.** (Pożary). W Jeziorach powstał pożar od iskier lokomobili podczas młócenia zboża. Ogień rozszerzył się bardzo szybko, niszcząc stodołę, dwa chlewy, dwie szopy i narzędzia rolnicze p. Maksymiljana Bussego. Straty ocenia się na 34 tys. zł. — W Kołdrąbiu z nieustalonej przyczyny spłonął stóg żyta wartości około 4 tys. zł, własność Leona Szafrańskiego. (k)

— * **Bydgoszcz.** (Wypadki samochodowe). Na ul. Dworcowej samochód, kierowany przez szofera Wincentego Laurentowskiego z Bydgoszczy najechał na p. Aleksandra Szczuchowskiego, Dworcowa 51, który odniósł ciężki wstrząs mózgu, tak — że odstawić go musiano do lecznicy miejskiej. — Na ul. Karpackiej 3-letni Tadeusz Borzych, wbiegł pod przejeżdżający samochód, kierowany przez szofera Ludwika Kopecia (Łucka 5). Małego pacjenta szofer przewiózł do szpitala. (k)

— * **Szubin.** (Ujęcie włamywacza). Jednej z ostatnich nocy wytłoczono szybę w oknie w mieszkaniu Bernarda Borzycha w Elizewie. Włamywacz zabrał odzież i zegarek wartości przeszło 100,— zł. Jako sprawcę kradzieży, przytrzymano wkrótce 29-letniego Henryka Kwietniaka, bez stałego mieszkania, poszukiwanego już od dłuższego czasu przez policję w Sokołowie Budzyńskiem. Znaleziono przy nim skradzione przedmioty. (k)

SPORT

Lekka atletyka

K. S. „Korona" donosi, że doroczny bieg, organizowany przez klub, który się miał odbyć w niedzielę o godz. 12 ze startem i metą na boisku własnem przy ul. Cieszkowskiego (narożnik ul. Pogodnej), został odwołany przez sekcję lekkoatletyczną z powodów od zarządu niezależnych.

Piłka nożna

Reprezentacja Poznania na spotkanie międzymiastowe z Krakowem w niedzielę w Krakowie uległa poważnym zmianom z powodu uniewinnienia niektórych graczy przez „Wartę" i „Legję". W miejsce chorego Mikołajewskiego (L.) grać będzie na lewym łączniku w napadzie Graczyński oraz na prawem skrzydle z powodu choroby Radojewskiego jeden z graczy rezerwowych. Nie może również wyjechać Scherfke I, który odbywa służbę wojskową. Zastąpi go Kwintkiewicz względnie Kryszkiewicz a w obronie razem z Fliegerem grać będzie Śmiglak (Warta). Wątpliwy jest również udział Wojciechowskiego, którego zastąpiłby ewentl. Głowacz (Legja).

Zarząd ligi PZPN uchwalił na ostatnim zebraniu pobierać od wszystkich zawodów dopłatę do każdego biletu w wysokości 10 groszy na rzecz odbudowy trybuny K. S. „Czarni" we Lwowie spalonej przez Ukraińców. Opłata ta wejdzie po raz pierwszy w życie w Poznaniu przy meczu ligowym „Warta" „ŁKS" w dniu 5 października br.

Drużyna Błękitna

Ożywioną działalność w dziedzinie sportu i wychowania fizycznego oraz przysp. wojskowego wykazuje sympatyczna Drużyna Błękitna. Dowiodła ona już niejednokrotnie, że nie obce jej są piękne wyczyny z zakresu sprawności fizycznej.

Kto z młodzieży chce dostąpić zaszczytu należenia do Błękitnych i być przydzielonym do jednej z sekcyj fachowych, a szczególnie do plutonu przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego, oraz doskonale się rozwijającej sekcji bokserskiej, niech spieszy do sekretarjatu i zapisze się na drużyniaka. Kancelarja Drużyny Błękitnej mieści się przy ul. Szamarzewskiego 2 I piętro prawo. Zapisywać się można codziennie od 17 do 20. Termin przyjęć do plutonu p. w. jest ograniczony do 1 października — od tego bowiem dnia rozpoczynają się pełne ćwiczenia.

Pozatem istnieje w drużynie sekcja sceniczno-amatorska, która stoi na dość wysokim poziomie. Chłopcy, którzy pod okiem wytrawnych instruktorów przejdą w drużynie wszelkie ćwiczenia, mają później znaczne udogodnienia w wojsku. (z)

Wyłowienie nieznanego topielca

W środę w godzinach południowych wyłowiono z Warty w pobliżu Różanego Młyna zwłoki topielca w wieku lat około 17. Z powodu braku dokumentów topielca nie zdołano rozpoznać. Jest on wzrostu około 1,60 m., blondyn, o krótko strzyżonych włosach, wysokiem czole i niebieskich oczach. Ubrany był w siwy płaszcz, brązową odzież, czarne sznurowane buty, koszulę białą w liljowe paski i miękki kołnierzyk. W kieszeniach znaleziono grosz i dwie chustki. Według wszelkiego prawdopodobieństwa zwłoki leżały w wodzie już od kilku dni.

Zwłoki nieznajomego przewieziono do kostnicy miejskiej. (k)

Pobity przez nieznanych napastników

Wczoraj około północy przywołano Pogotowie Lekarskie (tel. 55-55) na Groblę narożnik Wielkich Garbar, gdzie opatrzono dotkliwie poranionego przez nieznanych napastników 28-letniego Leona Antkowiaka, zamieszkałego na Grobli 30.

Antkowiak został bardzo dotkliwie pobity na twarzy i głowie. (k.)

Jeszcze z „niwy śpiewaczej"

Piszą nam z miasta:

Gniew i oburzenie porwało mnie na wiadomość o zamachu na dzieło założyciela i twórcy, pierwszego koła śpiewackiego polskiego ś. p. Bolesława Dembińskiego przez zamiar wprowadzenia zmiany nazwy „Koło Śpiewackie Polskie" na jakieś tam „Towarzystwo oratoryjne imienia....", jak wynika z artykułu pod tyt.: „Z niwy śpiewaczej".

Gdy wielki miłośnik pieśni i kompozytor ś. p. B. Dembiński wezwał młodzież miasta Poznania do wstąpienia do pierwszego koła śpiewackiego, powstała tak wielka radość, zapał, a zarazem wdzięczność, jaką dziś trudno nawet opisać. Cała Polska w niewoli z radością powitała to pierwsze polskie koło śpiewackie. Zabrzmiała pieśń polska w Poznaniu, w ówczesnym lokalu p. Knolla, przy Starym Rynku, naprzeciw ratusza, gdzie ją ludność polska ze wzruszeniem patrjotycznem słuchała.

Pamiętam, pewnego wieczoru współzałożyciel i prezes naszego „Koła....", ojciec ś. p. ks. biskupa A. Lisieckiego, mistrz malarski p. Roman Lisiecki stanął przed naszym dyrygentem, mówiąc: „Wielką radość mam do zakomunikowania. Dawniej na budowlach słyszeliśmy tylko pieśń niemiecką, a dziś, przechodząc ulicą, usłyszałem, jak rzemieślnicy na budowli śpiewali: „Pamiętne dawne Lechity".

Ciałem i duszą, z pełnem poświęceniem, współpracowali ś. p. Lisiecki i ś. p. Trynkowski nad rozwojem „Koła..." Jaką dziś odpowiedź dostaliby inicjatorzy zmian dzisiejszych od owych dwóch tak gorących i prawych krzewicieli pieśni polskiej, za tak niecne zamiary, mogące zniszczyć tak bardzo drogą wszystkim śpiewakom pamiątkę?

Żyje jeszcze w Inowrocławiu członek koła, dziś prezes okręgowych kół śpiewackich, p. M. Męclewski. I z nim razem wnosimy protest przeciwko machinacjom, zmierzającym chociażby tylko do zmiany nazwy.

Jestem pewny, że wszystkie koła śpiewackie polskie w kraju przyłączą się do tego protestu. Nie pozwolimy zatracić tak wzniosłej pamiątki zacnego założyciela wyżej wspomnianego, pierwszego polskiego koła śpiewackiego w b. zaborze pruskim.

F. Makowski.

Z TEATRÓW

— * **Z Teatru Wielkiego.** Dziś premjera „Manru" Paderewskiego. Dyrekcja Opery Poznańskiej przygotowała dzieło naszego mistrza z jak największą starannością, dobierając również najlepszą obsadę trudnych i odpowiedzialnych partyj. Ukażą się w nich najwybitniejsze siły zespołu z primadonną p. Bojar-Przemieniecką (Ulana) i wybornym tenorem p. Stanisławem Drabikiem (Manru) na czele. Każda z dalszych partyj powierzona została artystom tej miary, co pp. Szfarańska, Karpacki, Maj i Zathey. Efektowną scenę baletową skomponował baletmistrz p. Ciesielski; weźmie w niej udział cały zespół baletowy. Obrazy sceniczne projektował art.-malarz p. Nowicki. Kierownictwo muzyczne pod wytrawną batutą dyr. Wojciechowskiego.

— * **Z Teatru Polskiego.** Rozśmieszająca do łez swym przednim humorem, ciesząca się światowym rozgłosem rosyjska komedja „Rewizor z Petersburga", która zdobyła sobie wyjątkowe powodzenie na scenie Teatru Polskiego, ukaże się w sobotę i niedzielę wieczorem. Role główne spoczywają w rękach pp. Biesiadeckiego, Brackiego, Godlewskiego, Komornickiego (Horodniczy), Noskowskiego, Nowackiego (Chlestakow), Kwaskowskiego, Piotrowskiego, Przystańskiego, Wierzejskiej i Zasempianki. W poniedziałek „Panna młoda w garsonierze".

W niedzielę popołudniu odegrana będzie wyborna komedja Fredrowska „Pan Jowialski" z p. Noskowskim w roli tytułowej. Ceny miejsc zniżone.

Piękna, pełna wyrazu i szlachetności sztuka pisarza włoskiego Sabatina Lopeza „Pani Bianca" ukaże się w Teatrze Polskim po raz pierwszy w środę, 1. 10 br. — Reżyserja „Pani Bianci" spoczywa w rękach p. Komornickiego, który odtwarza w niej jedną ze swych najlepszych ról, mianowicie bankiera Felice, t. zw. „Kudłatego". Rolę tytułową powierzono p. Zasempiance.

— * **Szkoła dykcji i deklamacji.** Szkoła dykcji i deklamacji pod kierunkiem lektora Uniwersytetu Poznańskiego, p. Zygmunta Noskowskiego, przyjmuje dalsze zapisy uczni na kurs pierwszy.

Zgłoszenia osobiście przyjmuje kancelarja Teatru Polskiego codziennie od godz. 12 do 13. Wykłady na wszystkich kursach rozpoczynają się 1 października.

— * **Na pomnik Franciszka Rylla.** Staraniem dyrekcji i artystów Teatru Polskiego dnia 5. 10. br. odbędzie się poranek koncertowy celem zebrania funduszu na budowę pomnika przedwcześnie zmarłego artysty, śp. Franciszka Rylla.

— * **Z Teatru Nowego.** Dzisiaj „Brat marnotrawny" Oscara Wilde'a z gościnnym występem Józefa Węgrzyna. Świetna ta komedja wielkiego pisarza Anglji, tryskająca najprzedniejszym dowcipem, na której najwybredniejszy widz bawi się od początku do końca przedstawienia, tembardziej, że główną rolę gra artysta tej miary co Węgrzyn, wzbudzając na widowni szczery zachwyt i huragany śmiechu i oklasków — ukaże się jeszcze tylko kilka razy. Wielki ten artysta stwarza postać tak kapitalną, że śmiało zaliczyć ją może do jednej z najlepszych w bogatej galerji, stwarzanych przez siebie postaci.

Najpbliższą premjerą Teatru Nowego będzie niegrana dotąd w Polsce komedja stylowa S. Azertisa p. t. „Casanova" z J. Węgrzynem w roli tytułowej. Zapowiedź nowej roli tego wielkiego artysty, tak odpowiadającą jego talentowi, wywołała zrozumiałe zainteresowanie w kulturalnych sferach naszego miasta i będzie niewątpliwie ewenementem artystycznym nietylko dla Poznania, ale i dla całej Polski. W przedstawieniu bierze udział cały zespół Teatru Nowego z p. H. Cieszkowską na czele, która po dłuższej nieobecności ukaże się po raz pierwszy w tym sezonie. — Nowe dekoracje przygotowuje p. Al. Kobryń.

TEATRY ŚWIETLNE

Kino „Casino" wyświetla film pod tyt. „Jej pieprzyk". Jest to pełna werwy i humoru komedja z pewnem zacięciem sensacyjnem. Intryga oparta jest na uderzającem podobieństwie młodej panienki z towarzystwa i złodziejki hotelowej. Podobieństwo to wyzyskuje pierwsza i, szukając sposobności zbliżenia się do pewnego młodzieńca, przyjmuje na siebie rolę sobowtóra-złodziejki. W roli tej spotyka ją masę komicznych przygód i niespodzianek. Obsada aktorska filmu jest bardzo dobra. Lilian Harvay — w podwójnej roli Lilian i Iwetty, Willy Fritsch jako amant oraz W. Ward i Z. Arno w dalszych rolach dają koncert humoru i wesołości.

Nadprogram — kronika filmowa. ver.

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO:

Warszawa, 26. 9. (PAT.) Londyn zł za 1 ft. szterl. 43,37; Nowy Jork za 100 zł 11.21,5; Praga za 100 zł 376,45—378,45; Wiedeń czeki 79,25—79,54; Zurych za 100 zł 57,75; Berlin za 100 zł noty większe 46.925—47.325; wypłaty na Warszawę i Katowice 46,95—47,15; na Poznań 46.975 do 47,175; Gdańsk za 100 zł 57,61—57,75; tel. wypłaty na Warszawę 57,60—57,74.

GIEŁDY PIENIĘŻNE:

Kraków, 26. 9. (PAT.) Akcje: Bank Polski 162,50.

Lwów, 26. 9. (PAT.) Akcje: Bank Polski 164.

GIEŁDY TOWAROWE:

Warszawa, 26. 9. (PAT.) Zboże: Żyto stare 18,50—19,00; pszenica nowa 29 do 30; owies 20—22; jęczmień na kaszę 20 do 21; browarniany 25—27; groch polny 33 do 36; mąka pszenna luksusowa 65—75; 0000 55—65; żytnia 35—36; otręby pszenne grube 16—17; średnie 13—14; żytnie 10 do 10,50; kuchy lniane 33—34; rzepakowe 21 do 22.

Lwów, 26. 9. (PAT.) Zboże: Pszenica krajowa dworska 27—27,50; zbiorowa 24,75—25,25; żyto 18—18,50; jęczmień przemiałowy 16,50—17,00; owies 17,50—18,00; mąka pszenna 49—50; żytnia 32,50—36,50; otręby żytnie 9,00—9,50; pszenne 11,50 do 12,00; kasza jęczmienna 33—34.

KUPUJMY CEGIEŁKI NA BURSĘ RZEMIEŚLNICZĄ (P. K. O. 212 664)

Dnia 26 września 1930 r. o godz. 7,30 rano zasnął w Bogu, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy syn, nasz najdroższy i najlepszy brat, szwagier i wuj, ś. p.

Edmund Muth

powstaniec W. P. i podpor. rezerwy

przeżywszy lat 34. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 28 b. m. o godzinie 4 po południu z domu żałoby w Minikowie na cmentarz parafjalny w Starołęce-Poznań. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie nazajutrz w kościele parafjalnym o godz. 9, o czem donoszą krewnym i znajomym

w ciężkim smutku pogrążeni

zp 25697 **matka, brat i rodzina.**

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

Powózki oczekiwać będą w Starołęce-Poznań przy przystanku autobusowym P. K. E. i dworcu.

Nagłe ogłoszenia

wieczorem po zamknięciu

ekspedycji (godz. 18,30) do wydania **tylko porannego** przyjmuje portjernia. Wejście bramą św. Marcin 70 — dzwonek nocny przy bramie na prawo. Telefon portjerni nr. 35-25

Portjernia nie jest upoważniona do przyjmowania ogłoszeń do wydania wieczornego.

Wilgoć — woda — grzyb

Szczególnie **w jesieni oraz w zimie** kolosalnie **obniżają** wartość Waszych **posesyj.** Stratom zapobiegamy natychmiast, wykonując: **Osuszanie** wilgotnych mieszkań, piwnic i wszelkich ubikacyj. **Niszczenie** i zapobieganie powstania grzyba. — **Uszczelnienie** budowli podziemnych jak: zbiorników do wody, tuneli i wszelkich objektów stojących we wodzie. —

Dotychczas przez nas przeprowadzone izolacje cieszą się uznaniami wszelkich władz rządowych — samorządowych i prywatnych. — Na życzenie służymy natychmiast kosztorysami — poradami i wskazówkami. dp 1646

S.P

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Izolacji

S. Palczewski, Poznań

ul. Dąbrowskiego 43. Tel. 70-50

Cebulę jadalną

w cenie zł 9 za worek 50 kg wysyła za zaliczeniem

Majętność Separowo

p. Granowo, tel. 4

zp 25701

1 SPRZEDAŻE

Sypialnię

jasno - dębową nieużywaną korzystnie. Wszystkich Świętych 6 I. lewp. zdpw 94 484

Folwark

około 500 morgowy, ładnie położony, ziemia pszenno-żytnia, ładny inwentarz, budynki murowane, ładny dworek, własne polowanie, blisko stacji, cena 90.000 wpłaty połowa, reszta hipoteka długoterminowa. Wyrzykowski, Grobla 9, telefon 19 58. zdw 93 982

21 ZGUBY

Zagubiono

portfel z książką wojskową P. K. U. Kościan która unieważniam. Słupiński Florjan św. Wojciech 26/27 (zaułek). dw 1 613

22 ROZMAITE

Jabłka

gruszki kupisz najkorzystniej w składnicy owocou, Gołębia 6. zdpw 94 410

24 NAUKA

Kursy stenografji

pisania na maszynach. Kantaka I II. piętro. zdw 90 455

Kursy Historji Sztuki

Zgłoszenia codziennie 4—7 wiecz. Podgórna 7, I. Romana Szymańska. dwp 1 621

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Rysownik

poszukuje pracy. Oferty Kurjer zdw 93 347

Dzielna

skromna ekspedjentka z branży piek.-cukierniczej, zna dobrze pol. i niemieckie jak i obsługę gości poszukuje posady za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia Kurjer zdp 94 442

28 WOLNE MIEJSCA

Silny

chłopiec zaraz potrzebny. Reja 1 II. prawo.

Do wyszynku

wódek potrzebny młody, rzetelny człowiek 1. 10. z własną pościelą przy pełnem utrzymaniu. Oferty z podaniem wymagań — Hotel Dworcowy, Kościan. zdw 94 247

Przedpłata na październik 1930, za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Jlustracja Poznańska" i „Nowiny Sportowe" w Poznaniu w eksped. zł 4.00, w agencjach w mieście zł. 4.50 z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 4.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.94, kwartalnie zł 14.80, pod opaską w Polsce zł 9.00, pod opaską w innych krajach zł 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 30 gr. na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr. na stronie czwartej 120 gr. na stronie drugiej 150 gr. przed wiadomościami potocznemi 240 gr od 1-łamowego milim Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30. w naglych wypadkach do godz 22 u stróża. do wydania wieczornego do godz. 10. w dni przedświąt. do godz. 9 przedpoludn. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 30 gr. każde dalsze słowo 20 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materjał poświęcony danej uroczystości

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 4072, 2305, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.